

PIĄTECZKOWY WYWIAD



Z hm. Małgorzatą Stawińską HR., która pełniła funkcję drużynowej 5 PZDH "Wędrownie Ptaki" im. Janiny Lewandowskiej (była pierwszą drużynową) wywiad na temat wspomnień dotyczących Wędrownych Ptaków przeprowadziła trop. Joanna Bloch.

1. Jakie jest druhny najmilejsze wspomnienie związane z 5PZDH „Wędrownie Ptaki”?

Najmilej wspominam pierwszy rajd wiosenny drużyny, na którym zostały nadane nazwy zastępów: Wróble, Zurawie, Wilgi. W tym dniu oficjalnie została powołana do życia 55 Poznańska Żeńska Drużyna Harcerek „Wędrownie Ptaki”.

2. Jak trafiła druhna do harcerstwa?

Do harcerstwa trafiłam w trochę dziwny sposób. Chodziłam do Szkoły Podstawowej nr 10 przy ul. Bosej. Działała tam drużyna harcerzy. Z koleżankami chciałyśmy tak jak chłopcy móc spotykać się na zbiórkach. Poszłyśmy do druha Piotra i powiedziałyśmy, że my też chcemy być w drużynie. Nie wiedział co z nami zrobić, minęło kilka miesięcy i w szkole pojawił się plakat: „ZAPRASZAMY DZIEWCZĘTA...” długo się nie zastanawiałyśmy, przyszłyśmy na zbiórkę i o ile dobrze pamiętam stworzyłyśmy zastęp prawie 12 dziewcząt. Opiekowała się nami druhna (niestety nie pamiętam jej imienia, była krótko naszą „drużynową”, ale my przetrwałyśmy. Potem losy były różne, część koleżanek została w ZHP, a ja przy pierwszej możliwej okazji przystąpiłam w 1989 roku do ZHR.

3. Jaka funkcja przyniosła druhnie największą satysfakcję?

Były dwie funkcje które przynosiły mi ogromną satysfakcję: drużynowa i komendantka Wielkopolskiej Chorągwi Harcerek.

PIĄTECZKOWY WYWIAD

4. Czy była drużna kiedyś zuchenką?

Należałam do zuchów bardzo krótko, bo zaledwie pół roku. Naszą całą klasę I B „zapisano” - był wrzesień 1981 roku kiedy nastął stan wojenny nagle gromadę rozwiązano i przestały się odbywać zbiórki. Obietnicę zuchową złożyłam i znaczek zucha mam do dziś w szkatułce.

5. Czy należy drużna jeszcze do harcerstwa?

Nie jestem już czynną instruktorką, ale w duszy cały czas szumi mi las, woda, gwar obozowego ogniska...

6. Kiedy pojechała drużna na swój pierwszy obóz i jakie ma druna z niego wspomnienia?

Mój pierwszy obóz to lato 1983 roku, Wronczyn k. Pobiedzisk stacja ZHP , wtedy miałam 12 lat, choć obóz nie miał tak pięknej formy jak dziś były: murowane stołówki, namioty na odkrytej przestrzeni, dyskoteki (bardzo mnie już wtedy to drażniło) , ale była jedna wspaniałą noc. Złożyłam przyrzeczenie harcerskie. Ja się bardzo tym przejęłam i wtedy wiedziałam , że moja droga przez długie lata będzie wiodła harcerskimi ścieżkami.

7. Czego nauczyło Cię harcerstwo?

Harcerstwo nauczyło mnie przede wszystkim pokory, wytrwałości w dążeniu do celu, współpracy z ludźmi. Nauczyło mnie, że ludzie, którzy są wokół mnie w szarych i zielonych mundurach to przyjaciele na całe życie.